

Pytanie postawione w tytule referatu uznać można za jawnie probalistyczne i prowadzące jedynie do odpowiedzi banalnych w rodzaju: bo miał świadomość wagi twórczości autora Pierścienia dla liryki chorwackiej, bo w 1958 roku uczestniczył w III Festiwalu Poezji Jugosłowiańskiej w Rijeci i spotkał tam być może chorwackiego poetę, bo ten właśnie wiersz wydał mu się szczególnie piękny i ważny. Tę niewyjaśnialną dziś już, gdy obaj poeci nie żyją, kwestię uczynić można jednak także retorycznym wprowadzeniem do próby przeczytania wiersza Tadijanovicia jako niewłasnej wprawdzie, ale włączonej na zasadzie cytatu części prowadzonych przez Różewicza rozważań nad kondycją człowieka XX wieku. Wypada wówczas zastanowić się, czy zawarta w Pierścieniu wizja Tadijanovicia odpowiada w pewnej mierze sposobowi, w jakim Różewicz borykał się z doświadczeniem współuczestnictwa w śmierci i historycznej katastrofie. Tym tropem staram się w referacie podążać. Przyglądam się przeto sposobowi, w jaki Różewicz osadza Tadijanovicia we własnej dykcji poetyckiej. Zastanawiam się, w jaki sposób wiersz ten oświetlić można oryginalnymi tekstami Różewicza. Rozważam, wreszcie, czy translatologiczna decyzja autora Niepokoju ma jakiś związek z jego fascynacją klasycystyczną liryką Leopolda Staffa.